Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 224.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 18 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 23 STYCZNIA 1936. N — Nr. 9

Uczony, a polityk.

(Ciąg dalszy).

Polityk, jak się zdaje, nie może być konsekwentnym, jak konsekwentnem też nie jest życie, tyle nam płatające figli i tak nieobliczalne... do istoty zaś uczonego należy żelazna **konsekwentność**.

Matematyk nie prędzej może być zadowolonym, aż bez reszty i bez skoków myślowych rozwiązał swe zadanie... jedna nić przechodzi przez wszystkie jego syllogizmy liczbowe, jedno ogniwo myśli zahaczyło o drugie... to go zadawala, to on uważa za cel swej pracy,—— Czy w rezultacie wyjdzie mu „X” jako „O” lub jako „—5”, to mu obojętne, byleby rozumował konsekwentnie. Podobnie z uczonym innym: geograf, szukający za jakiemś miastem zaginionem, w równej mierze jest zadowolony, czy mu się uda stwierdzić, że miasto to już od wieków zmarło czy jeszcze napełnione jest mieszkańcami... grunt, że udało mu się stwierdzić prawdę. Historykowi taksamo obojętnie, czy osobistość historyczna, której poświęca swe badania, jest świętym, genjuszem, czy łotrem... byleby o niej wydał sąd prawdziwy, t. j. zgodny z rzeczywistością.

Nie może to być obojętnem dla polityka. Coby mu pomogło dowieść, że dana jakaś teorja jest fałszywa, jeżeli w międzyczasie zaginie jego państwo! Czemu ma przyznać rację swoim krytykom, jeżeli oni tylko burzą, a nie budują! Mogą oni mieć rację... ale jemu nie chodzi o prawdę, ale o dobro. Pewnie, że i prawda jest dobrem, ale nie jest ona dobrem ani jedynem ani największem. Nie może być wątpliwości co do tego, że prawda dla rozumu jest dobrem „kat exochen”, ale rozum, to jeszcze nie całkowity człowiek! Ale co dla człowieka jako takiego jest dobrem najwyższem, jeżeli niem nie jest prawda?

Rozmaicie myśliciele i ludzie czynu i życia na to pytanie odpowiedzieli. Mówiono, że dobrem największem człowieka, to szczęśliwość, inni twierdzili, że pełnienie obowiązków... w nowszych, w dzisiejszych czasach odpowiada się na pytanie za największem dobrem człowieka inaczej: wartością życia ludzkiego, najkosztowniejszą, to życie jako takie. Nie chodzi tu o używanie albo nadużywanie, nie o pracę dla przyszłości lub tęskne patrzenie wstecz za przeszłością minioną, lecz życie samo, sam **proces życia**, pod którem wszelako nie wolno rozumieć wyłącznie życia ziemskiego, to nasze dobro właściwe.

I rzeczywiście: czy tak nie jest? Czyż dziecko miałoby tylko to znaczenie, że przygotowuje się na czss dojrzałości? czy młodość tylko ma być oczekiwaniem? — — — nie, chyba same te perjody jako takie mają swój cel i „krótko żyjąc, można przeżyć czasów wiele”.

Dla uczonego zaś jako takiego życie samo nie ma wartości. Nad życiem samem stoi mu poznawanie życia „nie płakać, nie śmiać się, ale poznawać”. Polityk zaś, mąż stanu, wcale nie chce **badać** życia, nie chce wiedzieć, czem ono jest, lecz chce jemu **służyć**. Jeżeli lekarze dawniej mogli powiedzieć, że chory ich wcale nie interesuje, lecz obchodzi ich choroba, a główna rzecz, że operacja się udała, chociaż pacjent zmarł, to można o polityku powiedzieć, że jemu wcale nie chodzi o to, czy operacja była przeprowadzona dobrze, lecz jedynie o to, by pacjent **żył**.

I z tej konieczności życia i służenia mu polityk często będzie musiał zrywać z tradycją i z ludźmi starymi, by służyć właśnie życiu, t. j. młodszym i młodym. Uczony z poważaniem, iście religijnem stoi przed starym rękopisem, głowę odkrywa przed piramidami, szanuje jako najwyższą powagę, od której tylko niechętnie odstępuje swego nauczyciela. — Polityk zaś zawsze wyżej cenić będzie budujący się nowy dom rodzinny od pokrytych pyłem wieków piramid, nad powagę starców przekładać będzie rzeźki chód młodych bataljonów, ważniejszą od starego papirusu będzie dlań młoda para małżeńska, której Bóg powierzył największe cudo świata: nową duszę dziecięcą. Jeżeli uczony każdy starać się będzie o założenie szkoły, to polityk za Nietzsche'm będzie musiał mówić ewentualnie: „Kto chce być uczniem moim niech **nie** idzie za mną i niech **nie** naśladuje mnie”.'

Protest Wileńszczyzny przeciw prześladowaniu Polaków na Litwie.

Wilno. W dniu 19 bm. w południe zebrały się na placu Łukiskim w Wilnie wielotysięczne tłumy społeczeństwa wileńskiego i organizacyj ze sztandarami, by zaprotestować przeciwko prześladowaniom Polaków na Litwie.

Druzgocący dla polityki gdańskiej raport wysok. komisarza Lestera na sesję Ligi Narod.

Raport, jaki złożył wysoki komisarz Gdańska, wywołał w politycznych kołach gdańskich ogromne wrażenie. M. in. na**piętnował** on ciągłe **pomiatanie konstytucji** i dopuszczanie się nieustannych **bezprawi** przez narod.-socjalistów w Gdańsku. Widzi się zmuszony **zakwestjonować wynik wyborów** do Sejmu gdańskiego. **Położenie prasy** jest zupełnie **niezadawalające**. **Działalność parlamentu** została **sprowadzona do jednogodzinnego posiedzenia**. **Posłowie** korzystają z prawa **nietykalności**, co jednak nie przeszkadzało **aresztowaniu** szeregu posłów przez władze administracyjne. Jednego z posłów aresztowano **bezpośrednio po opuszczeniu biura** wysok. komisarza. **Partja gdańska** narod.-socjal. zdaje się być **oddziałem stron w Niemczech**. **Wszyscy słuchają** młodego **Forstera**, wysłannika **Berlina**. Wszyscy **członkowie senatu** gdańskiego **podporządkowani są Forsterowi**, deklarując **wierność** w stosunku **do Hitlera**. Prezydent **Greiser** jest przepojony ideami, stworzonemi dla **Niemiec**. Jako **nieodpowiedni** określa p. Lester **fakt podpisywania** przez władze gdańskie pism urzędowem pozdrowieniem: **„Heil Hitler”**! Wielki komisarz wątpi w **dobrą wolę senatu** działania w myśl konstytucji i proponuje stworzenie przez Radę Ligi specjalnej **komisji** międzynarodowej, któraby zbadała sytuację w Gdańsku.

Stanisław Miłaszewski uległ wypadkowi.

W niedzielę we Warszawie w godzinach południowych znakomity pisarz Stanisław Miłaszewski uległ, przechodząc przez jezdnię, wypadkowi samochodowemu. Auto najechało na niego, przyczem M. upadł, uderzając głową o szyny tramwajowe i ciężko się pokaleczył. Podobno życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, czeka go jednak długotrwała i uciążliwa kuracja.

Opłaty w rzeźniach miejskich muszą być obniżone.

Warszawa. Na podstawie sprawozdań, dotyczących akcji obniżenia i unormowania opłat, pobieranych przez miasta za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi i mięsem, p. Minister Spraw Wewn. stwierdza, że w niektórych ośrodkach postępuje ona zbyt opornie.

Instrukcje ministra Spraw Wewnętrznych polecają:

Wydzielanie budżetowe targowisk zwierzęcych z ogólnych budżetów związków samorządowych, wydzielanie wpływów i wydatków, związanych z nadzorem lekarsko-weterynaryjnym w budżetach rzeźni miejskich, obniżenia do granic, gwarantujących jedynie pokrycie kosztów własnych, opłat za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, za korzystanie z targowisk, za prawo uboju i korzystanie z urządzeń rzeźni, za nadzór lekarsko-weterynaryjny przy uboju w rzeźni, za nadzór lekarsko-weterynaryjny nad mięsem uboju pozamiejscowego, za nadzór sanitarno-weterynaryjny nad obrotem mięsa i jego przetworów oraz wszelkich innych opłat miejskich za obsługę obrotu zwierzętami rzeźnemi, mięsem i jego przetworami.

Instrukcja ta zmierza do tego, że za minimum obniżki opłat należy uznać 45 proc. obniżki w stosunku do opłat tych w latach 1928-30, tj. odpowiednio do spadku ogółu cen hurtowych w tym okresie.

Wszystkie te wytyczne Pan Minister poleca zrealizować w okresie do końca marca 1936 r.

Ostatnie chwile i śmierć króla W. Brytanji.

Londyn, 20. 1. Godz. 20,30 stan króla w ciągu całego popołudnia budził głęboką troskę trzech lekarzy, którzy nie opuścili ani na chwilę łoża chorego monarchy. Przed wieczorem zastosowano znowu tlen dla ułatwienia oddechu. Przedsięwzięto wszelkie możliwe zarządzenia, aby w sypialni króla panował jaknajwiększy spokój.

Królowa, synowie i córki dopuszczeni zostali do chorego tylko na krótkie chwile.

Zgon nastąpił o godz. 23.58

Londyn, 21. 1. godz. 1,12. Jerzy V. król Wielkiej Brytanji i Irlandji, cesarz Indyj, oddał ostatnie tchnienie w poniedziałek o godz. 23,58 (według czasu angielskiego — o godz. 0,58 według czasu naszego) na zamku Sandringham, w 71-ym roku życia, po 25 latach i 8 miesiącach panowania.

Dotychczasowy ks. Walji, Edward VIII, królem angielskim.

Londyn, 20 stycznia. Jako następca króla Jerzego V wstąpi na tron angielski dotychczasowy książę Walji, mający 42 lata. Otrzyma on imię Edwarda VIII.

Rząd Lavala jednak przestaje istnieć.

Francuska prasa prawie jednomyślnie wypowiada pogląd, że postanowienie komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych wycofania z rządu swych członków ministrów w sposób nieunikniony muszą spowodować dymisję rządu.

Otwarcie sesji Rady Ligi.

Rada Ligi Narodów odbywa obecnie swą sesję. Przedmiotami narad jest oczywiście znów sprawa wojny włosko-abisyńskiej, pozatem sprawa obszernego **raportu** wysokiego komisarza **Lestera** w sprawie **Gdańska** oraz protestu rządu sowieckiego przeciw zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Urugwaj w stosunku do Sowietów.

Mongolja wewnętrzna ogłosiła niepodległość.

Japonja stworzyła sobie jeszcze jedno państwo buforowe.

Z Pekinu donoszą o proklamowaniu niezawisłości Mongolji wewnętrznej przez księcia De-Wan, przewodniczącego autonomicznego zarządu Mongolji Wewnętrznej, który dotychczas uznawał zwierzchnictwo centralnego rządu chińskiego w Nankinie. Decyzja ta została powzięta rzekomo pod wpływem Japonji.

Należy zaznaczyć, że wiadomości o proklamowaniu niezawisłości Mongolji wewnętrznej są dość niejasne i nie stwarzają dokładnego obrazu sytuacji.

Koło rolników żąda

zmniejszenia budżetu o 100 milj. złotych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowego koła rolników pod przewodnictwem gen. Zeligowskiego. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, z której cytujemy wyjątki:

Koło rolników wyraża opinję, **że należy szukać** w budżecie dalszych **oszczędności. Specjalną obawę koło** rolników żywi **przed dalszem zadłużeniem skarbu państwa** oraz przedsiębiorstw i monopoli państwowych na rynku wewnętrznym, które musi spowodować **ogołocenie gospodarstwa** prywatnego **z płynnych kapitałów**.

Z tych względów koło rolników **postanawia podjąć akcję,** zmierzającą do dalszej **redukcji** wydatków państwa o sumę **około 100 milj. zł.**

Koło rolników jest **grupą bardzo silną** liczebnie w Sejmie. Kto wie, czy nie przeprowadzi ono, przynajmniej częściowo, swych postulatów.

Z frontu włosko-abisyńskiego

Zaprzeczenie abisyńskie.

Addis Abeba. Urzędowa deklaracja rządu abisyńskiego głosi, że doniesienia włoskie o zwycięstwie Włochów na froncie południowym. o 4.000 poległych Abisyńczyków, zajęciu 120 km terytorjum abisyńskiego, pozbawione są podstawy.

W sprawie protestu rządu włoskiego do Ligi Narodów, dotyczącego rzekomego nadużywania flagi Czerwonego Krzyża przez wojska abisyńskie, deklaracja podaje, że wszystkie lazarety i ambulanse w Abisynji znajdują się pod kierownictwem lekarzy europejskich, **wobec czego** niesłuszne jest twierdzenie włoskie, gdyż nie do pomyślenia jest, **by lekarze ci nadużywali flagi Czerwonego** Krzyża.

Papież proponuje Polsce pośrednictwo w zatargu włosko-abisyńskim?

„Dziennik Poznański" donosi:

Cita del Vaticano. Od dłuższego już czasu krążyły tutaj pogłoski, jakoby Ojciec św. zwrócił się do Polski z prośbą, aby pośredniczyła w Genewie w sprawie pokojowego rozwiązania konfliktu włosko-abisyńskiego, ratując w ten sposób pokój Europy.

Po zawaleniu się projektu Watykan ponowił swój apel do Polski i w tym celu wyjechał do Warszawy ambasador przy Watykanie, Skrzyński, który wraz z bawiącym w tym samym czasie w Polsce ablegatem papieskim mieli przedstawić rządowi polskiemu życzenia Ojca św. w tej materji. Należy odczekać, ile w tem prawdy.

17 narodowców zwolnionych z więzienia.

Dnia 16 stycznia na podstawie amnestji uwolniono z więzienia w Łomży 17 narodowców, oskarżonych o udział w zajściach w Sokołach.

Zwolnieni z Berezy.

W piątek, dnia 17 bm., bawił w Berezie Kartuskiej wiceminister spraw wewnętrznych, p. Kawecki, na inspekcji miejsca odosobnienia. Tegoż dnia zwolniono z obozu izolacyjnego dwu członków Stronnictwa Narodowego, pp. Karola Szyperskiego z Wysokiej, pow. wyrzyskiego, studenta prawa uniwersytetu poznańskiego, zesłanego do Berezy w dniu 13 września 1935 r. oraz Józefa Pogorzelskiego ze wsi Rożki-Ziemiaki, pow. wysokomazowieckiego, zesłanego do Berezy dn. 20 sierpnia.

Obecnie przebywa w Berezie czterech członków Stronnictwa Narodowego.

Jak już prasa donosiła, stan zdrowia izolowanych narodowców budzi poważne obawy, tembardziej, że przebywają oni w Berezie już po raz drugi.

W piątek zwolniono z miejsca odosobnienia także 12 Ukraińców i 4 komunistów.

Obecnie pozostaje w Berezie 28 miu izolowanych, w tem 4 narodowców, 15 Ukraińców i 9 komunistów.

Aresztowanie siostry gen. Hallera,

propagatorki odżydzania handlu

Kraków. W dniu 16 bm. została aresztowana i doprowadzona na posterunek P.P. w Skawinie członkini Stronnictwa Narodowego, p. Anna Haller, siostra gen. Józefa Hallera, zamieszkała w Jurczynach koło Skawiny. Aresztowanie nastąpiło w lokalu Stronnictwa Narodowego w Skawinie w chwili, gdy p. Haller pokazywała okolicznym włościanom, członkom S. N., próbki sprowadzonych przez siebie towarów bławatnych.— Zwolnienie p, Haller nastąpiło dopiero po dłuższem przesłuchaniu na posterunku P.P. w Skawinie.

Aresztowanie siostry gen. Hallera i przeprowadzenie jej pod eskortą policji przez rynek skawiński i to w dzień jarmarczny, w czasie masowego zjazdu, wywołało wśród okolicznej ludności duże wrażenie.

Należy zaznaczyć, że panna Anna Haller stoi na czele Wydziału Gespodarczego przy obwodzie Stron. Nar. w Skawinie i w tym charakterze zainicjowała akcję odżydzania handlu bławatnego.

O sprawiedliwe awanse.

Warszawa. Stow. Urzędników państwowych podjęło akcję urzędu w sprawie zbliżającego się awansowania w dniu 1 marca. Urzędnicy zabiegają, aby awansowani byli przedewszystkiem ci, którzy doznali uszczuplenia w płacach przy zeszłorocznej reformie uposażeniowej. Poza tem proponowane jest równomierne rozłożenie awansów na cały kraj, a nie uprzywilejowanie urzędów centralnych.

Protesty emerytów w całej Polsce.

W wtorek, dnia 21 bm. odbyły się w całej Polsce zebrania emerytów, w których uchwalono piśmienne protesty przeciw pokrzywdzeniu emerytów, którym obniżono wysługę lat z czasów zaborczych o 25 proc. Odnośne protesty wysłano do:

1. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — Warszawa, Zamek,
2. Pana Prezesa Rady Ministrów — Warszawa, Krakowskie Przedmieście,
3. Pana Ministra Skarbu — Warszawa, ul. Rymarska 5,
4. Posła tamtejszego Okręgu,
5. Senatora tamtejszego Okręgu,
6. do Senatu
7. do Izby Posłów

} w Warszawie.

Emeryci słusznie powołują się na fakt, że od **r. 1926**, w którym emerytów cywilnych i wojskowych oraz wdów i sierot było 45.802, w czem emerytów zaborczych **25.640,** namnożono nowych emerytów w liczbie **164.338**, przeważnie ludzi młodych. W tym czasie zmarło **13.563** starych emerytów.

Tego stanu, wytworzonego **polityką państwa, emeryci** państwowi **nie** spowodowali i **nie** powinni zatem za to **ponosić żadnej kary.**

Uposażenia pracowników miast i wsi.

W myśl nowej ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym.

Uposażenia prezydentów miast, burmistrzów i wójtów.

Najwyższe pełne uposażenia miesięczne członków organów zarządzających związków samorz. będzie wynosić:

Wojewódzki Związek Samorz.

Starosta krajowy	1.350.—
Miasta	
m. st. Warszawa prezydent	2.270.40
wiceprezydenci	1.683.60
miasta ponad 200 tys. mieszk. — przełożony gminy	1.683 60
zast. przeł. gm.	1.209 60
miasta od 150—200 tys. mieszk. — przeł. gminy	1.293.75
zastępca	1.014 —
miasta od 100—150 tys. mieszk. — przeł. gminy	1.083.60
zastępca	852.24
miasta od 50—100 tys. mieszk. — przeł. gminy	895.50
zastępca	700 40
miasta od 25— 50 tys. mieszk. — przeł. gminy	736.20
zastępca	565.76
miasta od 20— 25 tys. mieszk. — przeł. gminy	582.40
zastępca	439.92
miasta od 10— 20 tys. mieszk. — przeł. gminy	451.54
zastępca	339 48
miasta od 5— 10 tys. mieszk. — przeł. gminy	347.76
miasta do 5 tys mieszk. — przeł. gminy	259.78
Niezawodowi przełożeni gmin	
w gmin. miejsk. od 20—25 tys.	319.90
„ „ „ 10—20 tys.	276.—
„ „ „ 5—10 tys.	188.—
„ „ do 5 tys.	96.60
Gminy wiejskie	
Wójt zawodowy w gminach ponad 10 tys.	247.80
do 10 tys.	204.—
Wójt niezawodowy w gminach ponad 10 tys.	155 52
do 10 tys.	122.36

Do Szan. naszych Czytelników.

Już czas pomyśleć o zapisaniu

„D r w ę c y"

na miesiąc luty. — Wobec smutnych i bolesnych doświadczeń, jakie społeczeństwu dał przewrotny system sanacyjny, przywodząc na skraj przepaści kraj i miljony ludności prawie że do kija żebraczego, zaufanie do naszej gazety, która tak stanowczo ten system zwalczała, coraz bardziej się wzmaga — dowodem czego znaczny wzrost liczby naszych abonentów w ostatnim czasie. To nam umożliwia powiększenie rozmiaru naszego pisma. A mianowicie dodawać będziemy od 1 lutego do dodatku niedzielnego **osobną powieść**, z której Szan. Czytelnicy, odkładając, będą mogli sobie złożyć **książkę.** — Starajcie się, Szan. Czytelnicy, o dalsze jeszcze rozpowszechnienie naszego pisma, stojącego na gruncie kat. i narodowym, a w miarę tego będziemy mogli Waszym życzeniom jeszcze dalej pójść na rękę. — Bardzo przepraszamy równocześnie Szan. Czytelników za opóźnienie w dostarczeniu Im tegorocznego kalendarza. Stało się to z powodu technicznych trudności. Co się jednak odwlecze — to nie uciecze. Kalendarz jest już na ukończeniu i w tych dniach go Szan. Czytelnicy otrzymają.

Redakcja.

Z dalszego posiedzenia Rady Powiatowej.

Nowemiasto. W dal. ciągu obrad Rady Pow. przystąpiono do uzupełn. Kom. Rew. w K.K.O. **Na członka Kom. Rew.** wybrano dyr. „Rolnika", p. Rogowskiego. Na delegata do **Komisji Szpitala** wybrano ks. prof. Dembieńskiego: Jako delegatów do fundacji Probsta wybr. dotychczasowych. Zapolski, b. burm. Pater i dyr. Kijora. Uchwalono regulamin Komisji Drogowej, opracowany przez Związek Samorząd. Na członków Komisji wybrano pp.: Zapolskiego, Rotha, Rosińskiego; na zastępców pp.: Jakubowskiego, Guzowskiego, Tobolewskiego.

Ożywioną dyskusję wywołał punkt VII. **sprawa K.K.O.** Stan kasowy i to z dwóch lat 1933-4 zreferował i odczytał sporządzony przez Komisję Rew. protokół jej przewodn., p. aptekarz Maternicki, z którego wynika ogrom bezinteresownej pracy, poświęconej ze strony Komisji dla uzdrowienia stan instytucji. Wyjaśniające uzupełnienie podał do wywodów p. Przew. obecny dyrektor p. Jankowski. W dyskusji zabierali głos członek Wydziału dyr. Bork, którego rzeczowych i nacechowanych wielką znajomością rzeczy wywodów wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem, radny Lambert, Jakubowski, ks. Dembieński i Wałaszek. Znamienne było oświadczenie **tego ostatniego,** który jako ilustrację do gospodarki ówczesnego naczeln. K.K.O. p. Bederskiego podał, że **wystarczyło** podobno **nieraz zaproszenie na polowanie,** aby otrzymać pożyczkę **prosząc, kogo to dotyczy z obecnych, by się sam zgłosił** celem potwierdzenia lub zaprzeczenia. Oczywiście nikt się nie zgłosił. Obok kryzysu ta właśnie **gospodarka** p. B. pod hasłem „radosnej twórczości" i pod kątem politycznym uprawiana, zmusza obecnie władze kasy do wytężonych wysiłków celem naprawienia co poprzednia gospodarka popsuła. Suma bilansowa tak w aktywach, jak i pasywach za rok 1933-4 wynosi 1.500,520,19 zł. Po skończonej dyskusji **udzielono jednogłośnie władzom Kasy absolutorjum** z przeniesieniem powstałej straty na rok następny.

Rada Powiatowa uchwaliła pobieranie dodatków komunalnych do opłat skarbowych: a) od patentów na wyrób trunków 100 proc., od sprzedaży 200 proc., jak w roku zeszł. b) dodatek komunalny do podatku państwowego na rok 1936-7 od przemysłu handlowego $^1/_4$ część od obrotu, od gruntu w mieście 20 proc., a po wioskach na 50 proc.

Sędzią rozjemczym jako zastępcą na obwód Skarlin wybrano p. Żuralskiego ze Skarlinka. Rada Powiatowa przyjęła przeniesienie drogi powiatowej Nowemiasto przy maj. Nawrze do Marzęcic. W wolnych głosach p. Dejczer poruszył sprawę padlin, p. Leśniewski sprawę obniżenia opłat kominiarskich, p. Jakubowski przywrócenia stróży drogowych jednostkowych, jak było przedtem, gdyż dziś czystość szos szwankuje, p. Dąbrowski prosił o bruk przez wieś Kamionkę, p. Guzowski o pobieranie podatku gruntowego przez Urząd Skarb., p. Wałaszek sprawę podwójnego pobierania opłat na targach. P. Jakubowski prosi o usunięcie jesionów przy równoległych szosach z polami, gdyż wyciągają zanadto pokarm ze ziemi ze szkodą dla płodów roln. P. Starosta na wszystkie zapytania dał odpowiedzi wyjaśniające lub przyrzekł rozpatrzenie. Na tem zakończono obrady o godz. 20.15.

42

SUMIENIE.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

— Nie wiem, — rzekł major nagle, — czy obowiązkiem uczciwego człowieka nie byłoby donieść o tej sprawie prokuratorowi. Ale ja nie chcę się mieszać w takie dwuznaczne historje. Lubię spokój i nie myślę się na starość narażać na możliwe nieprzyjemności.

— Na miłość Boską, nie mów pan o tem nikomu, jęknął Horacy. Gdybym go wydał prokuratorowi, nie spałbym już nigdy spokojnie...

Mister Horacy obracał w palcach list, potem rzucił go nagle na stół, że adres był u góry.

Pismo Horacego było wyraźne, to też major przeczytał adres natychmiast, gdy mimowoli spojrzał na list.

W pokoju głębokie zapanowało milczenie. Horacy położył rękę na liście, chcąc zakryć adres, lecz wiedział, że było już za późno.

— Ah, — do tego więc człowieka pisałeś?

— Tak!

I znów milczeli obydwaj.

— Odeślesz pan ten list? — zapytał nareszcie major.

— Nie wiem!

— No, — rób co chcesz! I nie czekając, już odpowiedzi, wyszedł na ulicę.

— Głupstwo, pomyślał, — a jednak — hm.

I wyjąwszy list z kieszeni, stanął i zaczął czytać.

Był to list Ryszarda, bawiącego już szósty tydzień w zamku Chamlain. Młody adwokat pisał tylko o Gicie — uwielbianiem jej zaczynał list i uwielbianiem jej kończył. Wszystko, co widział i słyszał. odnosiło się wyłącznie do Gitty i poza nią nie istniało nic dla niego na świecie.

Ryszard pisywał często do swego starego przyjaciela, który, szczerze do niego przywiązany, drżał na myśl niebezpieczeństwa, grożącego zakochanemu. Bo przecież lord Morton nie da bratanki skromnemu adwokatowi!

Ale jakie niebezpieczeństwo zawisło teraz nad głową lorda!

Major, zwykle spokojny i umiejący zachować zimną krew w najnieprzyjemniejszych nawet chwilach, był teraz tak wzruszony i rozdrażniony, że nie wiedział poprostu, co robić. I po długim namyśle postanowił jechać do Chamlain. Poszedł więc do najbliższego biura telegraficznego i następującą do Ryszarda wysłał depeszę:

„Czekaj na mnie na stacji w Perry-Hangton! Przyjeżdżam następnym pociągiem".

Potem pobiegł do swego mieszkania, zapakował najpotrzebniejsze rzeczy i pół godziny potem jechał już do Chamlain.

ROZDZIAŁ 13.

Robert Morton poznał, zapóźno niestety, że popełnił błąd nie do darowania, zapraszając Ryszarda do zamku. Zapomniał o tem, że Gitta była już dorosłą i śliczną dziewczyną. On sam uważał ją jeszcze za dziecko. Lord Tomasz pierwszy otworzył mu na to oczy.

Zjawił się pewnego dnia w zamku i kazał poprosić lorda Mortona o chwilę rozmowy, Morton zajęty właśnie przesłuchiwaniem kłusownika, polecił zaprowadzić go do salonu — lecz Tomasz odrzekł służącemu, że chce się tylko widzieć z lordem i zaczeka na niego w ogrodzie. (C. d. n.)

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 27 bm. w-g następ. kolejności:

Godz. 7,30 Osetno, Dąbrówka; 7,40 Jabłonowo, maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnówko; 8,— Buk-Górale, Górale; 8,30 Jabłonowo-Zamek; 8,50 Ostrowite, maj. Ostrowite; 9,— Rywałd Kr., Linowo, Bursztynowo, Swiecie folw., Nowe Jankowice, Swiecie Młyn; 9,30 Brudzawy; 9,40 Lembark; 10,— Białobłoty, Sumówko, Konojady, Mileszewy, Lisnowo; 10,20 Płowęż, Płowężek, Lipinki, Książki.

(—) Furmańczyk, instr. P. I. R.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 22 stycznia 1936 r.

Kalendarzyk. 22 stycznia, środa, Wincentego M.
23 stycznia, czwartek, Ildefonsa B. W.
Wschód słońca g. 7 — 28 m. Zachód słońca g. 16 — 07 m.
Wschód księżyca g. 7 — 47 m. Zachód księżyca g. 17 — 02 m.

Z miasta i powiatu.

Apel Drużyn Harcerskich.

Nowemiasto. W dniu 26. I. rb. o godz. 17-tej urządza się w sali gimnastycznej szkoły powsz. „Apel Drużyn Harcerskich" z następującym programem:

1. Zbiórka i modlitwa, 2. raport, 3. przywitanie gości, 4. śpiew, 5. deklamacja, 6. przemówienie, 7. śpiew, 8. gawęda, 9. przyrzeczenie, 10. ognisko, 11. Zakończenie. Sympatyków Harcerstwa i szan. Obywatelstwo jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. Wielce szanowany posterunkowy P. P. p. Bukowski ze swą Małżonką obchodzą w czwartek, 24 bm., 25-letni jubileusz małżeński. Jubilatom, na intencję których odprawiona zostanie uroczysta Msza św., życzy i nasza redakcja wszelkiej pomyślności i obfitych łask Bożych na dalszej wspólnej drodze życia.

Mecz ping-pongowy.

Nowemiasto. Dnia 19 bm. odbył się mecz ping-pongowy pomiędzy drużynami: **KSM. Nowemiasto, a KSM. Lubawa** w „Ognisku" KSM. w Nowemmieście. Mecz naogół był bardzo interesujący i niektórzy gracze grali bardzo dobrze. Wynik meczu przeszedł na korzyść KSM. Lubawa w stosunku 11:6. Z drużyny lubawskiej wyróżnił się drh. Piątka Miecz., a z drużyny nowomiejskiej drh. Bern. Dreszler. Najciekawszą grą dnia była pa a Grach Jan, c|a Dreszler Bern., którą po zaciętej walce zwyciężył drh. Dreszler. Sędziował dobrze p. Gretkowski Leon (uczeń gimnazjalny).

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono: za 1 ft masła 1,—1,20, mndl. jaj 1,10—1,20, kurę 1,50—2, parkę gołębi 80 gr, ctr. kartofli 1,60. Na targowisku płacono przy dużym dowozie za prosięta 36—43 zł, bekony 30—32 zł, tłuste świnie ctr. 34—36 zł.

Kradzież skór.

Nowemiasto. W nocy z 19 na 20 bm. skradziono p. Feliksowi Szczepańskiemu podczas nieobecności domowników 13 skór. Policja prowadzi dochodzenia za złodziejem.

Walne zebranie KSM. m.

Nowemiasto. Dn. 10 bm. odbyło się walne zebranie tut. Oddziału, które zagaił prezes ks. Zakrzewski, witając gości i druhów i podał porządek obrad. Odśpiewano pieśń „Na Pomorzu my mieszkamy". Drh. sekr. Pruchniewski odczytał protokóły, które przyjęto oraz stwierdził obecność 57 drh. Marszałka w. zebrania nie wybrano, gdyż tego nie przewidują przepisy K. S. M. Nastąpiły sprawozdania Zarządu. Ks. Prezes w krótkiem sprawozdaniu podkreślił pomyślny rozwój tut. Oddziału. Według sprawozdania sekretarza oddział liczy 75 czł., w tem 16 kandydatów, w I. półroczu, uczęszczało na zebrania 72 proc., a w II 77 proc., potem po krótce zreferował kronikę Tow. Skarb. drh. J. Góralski podał stan kasy: dochód — 1.513.58 zł, rozchód — 1.501.21 zł, saldo na r. 1936 12.37 zł, wezwał też druhów do regularnego płacenia składek. W imieniu Komisji Rew. p. Morenc stawił wniosek o udzielenie absolutorjum. Bibljotekarz drh. Śmiech A. stwierdził, że bibljoteka posiada 168 książek, wypożyczyła w ciągu roku 72 książek. W związku z tem ks. Prezes wezwał druhów do większego interesowania się książką polską. Drh. gosp. J. Urbański zapoznał obecnych ze stanem posiadanych mundurów, instrumentów muz., dyplomów itp. Drh. naczelnik Tomaszewski A. przedstawił ilość posiadanych sprzętów sport. itp. Z kolei nacz. okręg. dh. Rzepka Kaz. wzywał do regularnego uczęszczania na ćwiczenia i zaprawiania się w sporcie. W końcu udzielono absolutorjum i podziękowano całemu zarządowi za jego intensywną i wzorową pracę. Przystąpiono do uzupełnienia Zarządu. Na v-pr. wybrany został dh. Góralski J., na sekretarza w miejsce drh. Pruchniewskiego, który ustępuje z przyczyn od niego niezależnych, dh. Polakiewicz J., v-sekr. drh. Pruchniewski, bibljot. Jh. Dreszler Bern. v-gosp. dh. Dembiński Pol, gazeciarzem dh. Wesołowski J., do poczetu sztand.: Kamiński chorąży, przyboczni: Szczepański Fr., Polakiewicz J, i Góralski L. W dalszym ciągu uchwalono podzielić tut. oddział i to druhowie do 18 lat należeć będą do oddziału młodszych, ponad 18 do oddziału starszych. Po załatwieniu jeszcze kilka spraw, ściśle organizacyjnych, Ks. Prezes zebranie solwował.

Napad zamaskowanych bandytów.

Mikołajki. W nocy z 16 na 17 bm. wtargnęło po wyjęciu szyby 3 zamaskowanych osobników do mieszkania roln. Jana i Benedykta Grzonkowskich na wybudowaniu. Jeden z opryszków przystąpił do G., żądając wydania pieniędzy. Grzonkowscy stawili opór, a przytem udało się Janowi G. zerwać maskę jednemu z nieproszonych gości. Celem nierozpoznania ich zbiegli wszyscy, nic nie zabierając. Napad zgłoszono zaraz Policji, która też wdrożyła natychmiast dochodzenia.

Z życia Stow. Ochotn. Straży Pożarnej.

Sampława. Staraniem miejsc. Zarządu O. S. P. odegrano 12 bm. na sali parafjalnej przedstawienie teatr. p.t. „Stanko powstaniec". Sztuka, aczkolwiek w 3 odsłonach, dała jaskrawy obraz patrjotycznego ducha Powstańców w r. 1863 Publiczność, szczelnie zapełniającą salkę, wzruszały do łez losy bohaterów. A amatorzy wywiązali się wprost zdumiewająco ze swych ról. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na sali byłego majątku szkolnego obecnie p. Przeczewskiego. w harmonijnej zgodzie i pod karnem okiem Strażaków. Dochód z udanej imprezy przeznaczono na zakup mundurów strażackich. Mimo poparcia imprezy przez społeczeństwo przy dzisiejszych stosunkach gosp. oraz różnych opłatach nie można było liczyć na wielki rezultat na czysto, by uzupełnić braki tutejszej Straży. Strażak, przywiązany sercem do pracy społecznej, apeluje więc do miejsc. współobywateli aby przyczynili się choć drobnemi datkami w drodze **kucia łańcucha** do uzupełnienia i zaopatrzenia choć jednej sekcji w mundury strażackie. Rozpoczynając kucie łańcucha dziękuję z góry wszystkim tym, którzy przywiązani do miejsc. Straży, utrwalą przez to bezpieczeństwo własne i publiczne. Przy tej okazji składam na ręce dh. Szenana 5 zł na zakup mundurów strażackich i proszę do dalszego kucia łańcucha pp. Ant. Nadolskiego, Wład. Kowalskiego, Józefa Czaplińskiego i Wojciecha Gębę.

Składki proszę wpłacać u dh. strażaka Szenana w Sampławie. Kaczyński Hipolit, prezes.

Walne zebranie K. S. M. m. w Wałdykach

odbyło się 7 bm, które zagaił prezes J. Kościński w obecn. asyst. ks. Kabatka, 1 gościa i 26 członków. Na wstępie ks. Asyst. odczytał statut K.S.M. m. Przystąpiono do porządku obrad. Na przewodn. wybrano jednogłośnie ks. Asyst., a na sekr. d-ha St. Kowalewskiego. Po odczytaniu przyjęto protokół z ostatn. w. zebrania. Nastąpiły sprawozdania członków zarządu. Ze sprawozdania prezesa wynika, że tut. młodzież zrozumiała swoje zadanie i całą duszą garnie się pod sztandar K. S. M. Urządzono w święto młodzieży wspaniałą akademję na cześć św. Patrona, poprzedzoną rekolekcjami oraz wzięto udział w święcie Chrystusa-Króla. Urządziło 3 przedstawienia amatorskie, których główny dochód wynosi 170 zł na r. 1936. Staraniem prezesa zostało założone Przysp. Roln., które obecnie znajduje się na II-gim stopniu sprawności, licząc 8 członków. Po sprawozdaniach przewodniczący poprosił o absolutorjum, dziękując przytem za sumienną pracę, którą czł. podjęli dla dobra oddziału i narodu. Do nowego zarządu weszli dh.: Kościński J. prezes, Kowalewski Stan. sekr., Zawadzki Stan. Skarbn., Karczewski Fr. nacz.; rewizorzy kasy dh.: Ewertowski Józef, Marszelewski Bern., Ewertowski Kaz. Po dokonaniu wyboru ks. Asystent życzył dalszego rozwoju towarzystwu pod kierown. nowego zarządu. We wolnych głosach prezes zaznaczył, że tutejsza placówka istnieje już 6 lat i przy umiejętnem kierownictwie zaoszczędziła sobie ładną sumkę, którą zamierza przeznaczyć na sztandar. Druhowie jednogłośnie się na to zgodzili, a potwierdzi to jeszcze plenarne zebranie. Po wyczerpaniu programu odśpiewano hymn Młodz., poczem prezes zebranie solwował. Jeden z wielu.

Walne zebranie KSM. m. w Łąkorzu

odbyło się w niedzielę 12. I. na salce parafj. Zagaił je dh. prezes K. Piotrowski, witając obecnych druhów oraz drh. delegata naczelnika okręg., Rzepkę. Dh. sekr. odczytał protokół z ostatn. w. zebrania, który został przyjęty. Sprawozdanie z całorocznej pracy prezesa i sekretarza zdał dh. sekr. Góralski J. Oddział pracował intensywniej niż w poprzednich latach, m. in. przystąpiono 3 razy wspólnie do Sakr. św., wćwiczył kilka nowych pieśni, urządził akademję, połączona z kawką, 1 przedstawienie teatr. oraz 2 wieczorki, wycieczki, rozgrywki. Zebrań plenarnych odbyło się 11, nadzwyczajnych 10 i zarządu 6. Przeciętnie na zebrania uczęszczało 20 drh. Dochód wynosił 255,00 zł, rozchód 255,02 zł, saldo na r. 1936, 2 gr deficytu. Według sprawozdania nacz. dh. Zieleckiego Fr. ćwiczenia odbywały się w lecie co niedzielę oraz gry w siatkówkę. Oddział brał udział w uroczystościach kościelnych i narodowych. 20 druhów było w obozie nad jeziorem Partęciny. KSM. m. posiada 24 komplet. nych mundurków, siatkówkę, piłkę oraz dużo innych sprzętów sport. Po krótkiem przemówieniu dh. prezesa udzielono zarządowi absolutorjum. Krótko i zwięźle przemówił dh. nacz okręg. Rzepka oraz patron ks. radca Dunajski. Przystąpiono do wyboru zarządu. Po usilnych prośbach przyjął prezesurę nadal dh. Piotrowski, który podniósł nasz oddział na wysoki poziom. Dalej w skład zarządu wchodzą: dh. sekr. Góralski Jan, skarbn. Napierski J., naczeln. Zielecki Fr., gospod. Vogel J., w prez. Góralski Jan, w-sekr. Zmudziński Fr., nacz. Pisarski F., kom. rew. dh: Góralski J., Vogel J. i Piotrowski. A. ks. Patron powitał nowy zarząd i życzył pomyślnej współpracy. Dh. prezes podziękował druhom za przywiązanie i zaufanie i przyrzekł nadal pracować dla dobra oddziału, żądając wzamian współpracy. Pieśnią „My chcemy Boga" zakończono zebranie.

Druhowie! wspólnie do pracy, gdyż w czerwcu obchodzimy 10-lecie istnienia oddziału. Druh z Łąkorza.

Sprostowanie.

Łąkorz. W sprawie bójki na wieczorku Kółka Spiewackiego, o czem doniesiono w „Drwęcy" nr. 4, zaznaczam, że zapodany opis nie we wszystkiem zgodny jest z prawdą. A mianowicie nieprawdą jest, że brałem udział w bójce. Oświadczam, że żadnego udziału w niej nie brałem i niesłusznie zostałem w opisie tym wymieniony.

Franciszek Czubkowski.

Z Pomorza

Nowa placówka Obozu Narodowego.

Polskie Brzozie. W ub. niedzielę grono członków Zarządu Koła Miejskiego Str. Nar. w Brodnicy wybrało się do Polskiego Brzozia, które zawsze stało twardo na gruncie ideologji katolickiej i narodowej. Dość obszerna salka p. Zielińskiego była zapełniona sympatykami obozu narodowego w liczbie przekraczającej 120 osób. Wygłoszono kilka przemówień o historji ruchu narodowego. Sprawy organizacyjne omówił sekr. S. N. w Brodnicy, p. Kreft.

Zarząd nowej placówki S. N. ukonstytuował się następująco: prezes p. Bol. Otremba, wiceprezes p. Piotr Weissgerber, sekr. p Józef Sędwicki, skarbnik p. Maks. Karbowski.

Na koniec powzięto uchwałę, na mocy której zebrani zobowiązują się do niekupowania u żydów i do wyrugowania, obrażających uczucia katolickie, pism żydowskich i pornograficznych.

Okrzykami na cześć Wielkiej, Katolickiej i Narodowej Polski i Romana Dmowskiego oraz odśpiew. „Boże, coś Polskę" zakończono zebranie.

Walne Zebranie Kat. Stow. Młodz. m. w Tuczkach.

odbyło się 17 bm. przy udziale kompletu 37 druhów. Prezes Czarnecki zagaił zebranie, poczem odśpiewano pieśń „My chcemy Boga".

Następnie zdał sprawozdanie z rocznej działalności sekr. drh. Popis: Zebrań ogólnych było 14, zebrań kierownictwa 23. Przystąpiono 4 razy wspólnie do Sakramentów św., urządzono 4 imprezy, wycieczkę do Kiełpin i do Koszelew. W lipcu obchodzono 10-lecie założenia oddziału, w maju prezes okręg., p. Fichna z Działdowa, wraz z ks. asyst. Miszewskim przeprowadził lustrację, urządzono pokaz P. R. i obchodzono uroczyście święto św. Stanisława. Zorganizowano nową sekcję Przysp. Roln. i wysłano 3 przodowników na kurs przedkonkursowy do Lubawy. Listów wysłano 62, odebr. 49.

W dalszym ciągu zdał sprawozdanie skarbnik i komendant. Dochodu było 130 zł 60 gr, rozchodu 98,45 zł, pozostaje 32,15 zł. Zbiórek i ćwiczeń było 23. Dh. Popis, przod. Przysp. Roln., zdał sprawozdanie z kursu i rocznej działalności. Zarząd był wybierany na 1 lata, zatwierdzono więc na rok rok bieżący i to: Czarnecki prezes, St. Popis sekr., skarbnik Marcinkowski B., komendant Markowski, biljotek. Marcinkowski Stan. (bibljoteka obecnie liczy 72 tomy, wypożyczeń było 138).

Dalej wybrano Sąd honorowy, do którego wchodzi dh. Czarnecki, Przuk i Marchlewski, do komisji rew. K. Zalewski i J. Roznerski.

W części II wygłosił dh. Markowski deklamację „My młodzież" i wykład. Omówiono jeszcze sprawy bieżące. Przy pomocy Boskiej będziemy pracować dla Boga i Ojczyzny. Pieśnią „Hej do apelu" zamknięto zebranie.

Brodnickie życzenia noworoczne w roku 1935.

Z naszej bekoniarni i mleczarń do Niemca
wywożą za miljony,
Oni nam za to przysyłają kosmetyki, kanarki, gramofony.
Wybory przy urnach się udały,
Przy policzeniu rezultat był bardzo mały.
Był sobie pewien blondynek,
Obywatelom wydał pojedynek.
Przy drzwiach na zebraniach podsłuchiwał.
A Mojżesz 7 przykazań mu nakiwał.

Sp. ks. Bernard Pryszora.

Pelplin. Dnia 4 bm. zmarł prof. bisk. „Collegium Marianum" w Pelplinie ks. B. Pyszora. Zmarły urodził się 17. 8 1878 w Grucie pow. grudziądzki. Nauki gimnazjalne pobierał w „Collegium Marianum" w Pelplinie i w Grudziądzu, a w naukach tych zawsze celował. W r. 1899 zdał w Grudziądzu egzamin dojrzałości. Po studjach fiz lofji i teologji w Seminarjum Duchownem w Pelplinie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk śp. ks. biskupa Rosentretera 22 3. 1903. Wikarjuszem był w Czersku, w Frydlądzie, w Gdańsku przy kościele św. Józefa, gdzie został później, 1906 r., administratorem. Praca na tem stanowisku gorliwa, a nie dająca sobie żadnego wytchnienia, głównie nadwyrężyła na stałe jego zdrowie. Następnie był przez dwa lata profesorem religji (katechetą) przy gimnazjum państwowem w Grudziądzu, na własne życzenie został 1908 odwołany z tego stanowiska **i ustanowiony** wikarjuszem **w Nowemmieście**, w r. 1910 przeniesiony do Wąbrzeźna, gdzie równocześnie nauczał religji w gimnazjum, a **7 paźdz. 1910 powołany na profesora do gimnazjum biskupiego w Pelplinie**. Z okazji dwudziestopięciolecia pracy profesorskiej w „Collegium Marianum" został ubiegłego roku mianowany przez J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego **radcą duchownym**. W dzień ostatni roku ub. choroba, przed którą bronił się już od lat powaliła go na łoże, z którego już nie powstał. R. i p.!

Ciury obozowe. (Głos prawdziwego legjonisty).

Z noworocznego przemówienia p. Wojewody dowiedzieliśmy się, że na czołowych stanowiskach pozostali ludzie pewni, przesiąknięci ideją sanacyjną, takie 100 proc. bebechy, zaś odpadły „ciury obozowe".

Gdy jednak głębiej wniknąć w tę sprawę, okazuje się, że właśnie ci, którzy byli ideowcami i nie dla intratnych posad, lecz z przekonania i miłości Ojczyzny ofiarnie składali Jej w darze życie i mienie swoje, a ufni, że rządy sanacji są zbawienne — pracowali dla niej, odeszli rozgoryczeni, widząc różne wątpliwej wartości moralnej jednostki u steru poważnych placówek, pozostawiając w szeregach BB. ciurów obozowych!

Słusznie „Dziennik Bydgoski" w artykule „Swiat bez kłamstwa (N. 4 z d. 5. I. 36") nazywa tych „pewnych" sanatorów „zasłużonymi niepodległościowemi" — bo w czasie wojny światowej widzieli raz przejeżdżające tabory legjonowe... a obecnie mianują się legjonistami (jakiejś 30 brygady).

Przeszedł już bezpowrotnie czas, gdy pod grozą redukcji, prześladowania i utraty kawałka chleba tak wielu musiało należeć do BB i przez to być na liście „prawomyślnych" obywateli! Ale w sercach tych ludzi była tylko pogarda dla przechwałek o „twórczej pracy" sanacyjnej, która doprowadziła **Polskę do sytuacji — jaką dokładnie** określił w swem przemówieniu p. premjer **Zydram Kościałkowski.**

I nigdy nie powróci! **Naród dał jasny dowód, że ma dość tych twórczości — przez wstrzymanie się od głosowania przy wyborach.**

Przyszłość Narodu jest w ręku **młodzieży, która tłumnie garnie się pod sztandary narodowe,** w ręku ludzi, którzy ofiarnie składali Ojczyźnie swe **życie i mienie, nie dla zaszczytów i intratnych posad** — lecz z miłości **wielkiej** dla tej **wspólnej Matki. Wam.** sanatorzy — **pozostali jeszcze na różnych stanowiskach** właśnie już tylko **„ciury obozowe"** narodu polskiego, lecz czy są oni **tymi 100 proc. bebechami,** czas **pokaże,** bo wkrótce tak, jak się **skończyła** wreszcie **wasza „twórcza praca" — skończą** się i ich intratne **posady,** które obejmą **ludzie** godni. Po sanacji **pozostanie tylko wspomnienie,** jak się wspomina **sny koszmarne.**

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 23. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Poranek muz. dla młodzieży szkół powsz. 13.00 Koncert. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Muzyka tan. 16.00 Gadaninka Starego Doktora. 16.15 Muzyka popularna. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 O drogach samokształcenia — odczyt. 17.15 Koncert. 17.50 „O zbiorze listów z przed stu laty". 18.00 Recital fortep. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.55 Pogad. roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Koncert. 20.45 Dziennik. 20.55 Obrona przeciw lotniczo-gazowa — pogad. 2100 „Historja o żołnierzu" — słuch. 22.00 Nasze pieśni. 22.25 Muzyka tan.

Piątek, 24. I. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Potpourri operetkowe. 13.25 Chwilka gosp. dom. 15.30 Repertuar Fogga. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 W pracowni archiwalnej — reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital śpiew. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Rapsodja na saksofon, trąbkę, skrzypce i fortopian. 18.30 Pogad. aktualna. 18,40 Pogad. społ. 18.55 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro studjów do słuchaczy. 20.00 Koncert symf. w przerwie około godz. 20.50 Dziennik oraz Obrazki z Polski współczesnej. 22.30 Skrzynka techn. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 23. I. 6.50, 7.30 Płyty. 7.55 Parę informacyj. 13.00, 13.30 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 16.15 Koncert ork. dętej 63 pp. 18.30 „Sąd w drobnem gosp. rolnem. 18.40 „Jak spędzić święto?" 18.45 Płyty. 19.00 Recytacje prozy — teksty o Pomorzu i autorów pomorskich. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.25, 23.05 Płyty.

Piątek, 24. I. 7.55 Parę informacyj. 12.40, 13.55 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. 18.30 "Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich". 18.45 Płyty. 19.00 Pogad. społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

W. Bałówki. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 17-tej w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Kto daje pieniądze na rozbijanie polskiego społeczeństwa ?

Korupcja w Stron. chłopskiem.

W ostatnim numerze „Polski ludowej" znajdujemy następujące oświadczenie niejakiego B. Markowskiego:

— „W związku z oszczerczemi napaściami p. Dobrocha, stale zamieszczanemi w wydawanych przez niego jednodniówkach — oświadczam:

„Po posiedzeniu centralnego komitetu Stronnictwa Chłopskiego w dniu 18 sierpnia r. b., odprowadzając mnie wieczorem około godz. 11 do domu, p. Dobroch, przekonywał mnie, **że należy zrobić rozłam w Stronnictwie Chłopskiem,** to się wówczas **znajdą pieniądze na wydawanie pisma i robotę organizacyjną.**

Na moje pytanie, o **jakich pieniądzach** mowa, oświadczył p. Dobroch, że:

„różnemi drogami można zdobyć pieniądze: mogą dać sjoniści żydzi za propagandę handlu żydowskiego w „Polsce ludowej"; może je dać międzynarodówka; wreszcie, gdyby chodziło o szybkie zdobycie pieniędzy, otrzymać je można z drugiego oddziału".

Do tej pory rozmowy tej nikomu nie wyjawiałem, albowiem uważałem ją za prywatną. Wobec jednak ciągłego nieprzyzwoitego zachowywania się p. Dobrocha w stosunku do swoich b. kolegów, zdecydowałem się na ogłoszenie powyższego oświadczenia, które mogę w razie potrzeby stwierdzić w sądzie przysięgą, a o danie mi tej sposobności p. Dobrocha proszę".

Dla wyjaśnienia należy dodać, że **Stronnictwo Chłopskie rozbite jest dziś na dwie organizacje, jedną** z nich kieruje b. poseł dr. Wrona, i ta posiada w swem ręku tygodnik „Polska ludowa" — oraz drugi, kierowany przez b. posła Dobrocha, który wydaje tygodnik „Jutro Chłopskie".

P. Markowski widocznie jest działaczem grupy b. posła Wrony. **Oświadczenie jego dowodzi, że, niestety, na ruchu ludowym żerują różne typy,** które gotowe się zaprzedać każdemu. Tak, niestety, **dzieje się w organizacjach klasowych,** na czoło których wybijają się jednostki ambitne i zarozumiałe, ale bez etyki i poczucia odpowiedzialności.

Sp. Kazimierz Esden-Tempski.

Toruń. Dnia 20 bm. wskutek komplikacji serca na tle ostrego zapalenia płuc rozstał się z tym światem w Toruniu śp. Kazimierz Esden-Tempski, organizator i pierwszy długoletni prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, a ostatnio przewodniczący Komisji Mieszanej Polsko-Gdańskiej — strony polskiej oraz Komisji Rozdzielczej dla obrotu produktami spożywczemi z W. M. Gdańskiem. R. I. P.

Bezrobocie wzrosło o 45727 osób.

Liczba bezrobotnych w całym kraju według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 15 b. m. 439,871 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2-ch tygodni o 45.727 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 30,618 osób.

Na bankiecie Jungdeustche Partei...

Z Inowrocławia donoszą co następuje:

Po międzynarodowem spotkaniu bokserskiem Berlin—Inowrocław w dniu 14 bm., na które zjechało z powiatu, a nawet z Bydgoszczy i z Torunia około 1000 Niemców, urządziła tutejsza Jungdeutsche Partei w salce hotelu „Pod Lwem" bankiet na cześć drużyny niemieckiej. W bankiecie tym wzięli udział przedstawiciele wojskowości polskiej: **dowódca O. K. VIII. gen. Thomme i komendant okr. P. W. i W. F. ppłk. Klementowski z Torunia oraz przedstawiciele władz miejscowych.**

Bankietowi prezydował „gauleiter" Spitzer z Bydgoszczy, mając po prawej stronie gen. Thomme, po lewej zaś „kreisleitera" Hempla.

Wygłoszono szereg przemówień na temat przyjaźni polsko-niemieckiej, orkiestra wojskowa 59 p.p. grała m. in. „Deutschland über alles" i Horst Wessel Lied".

Ze szczególną radością „gauleiter" Spitzer podniósł fakt uczestniczenia w przyjęciu i pierwszem oficjalnem zetknięciu się z Jungdeutsche Partei gen, Thommé, na którego cześć zebrana młódź niemiecka wiwatowała.

W odpowiedzi gen. Thommé podniósł, że wielcy ludzie, marsz. Piłsdudzki i Adolf Hitler, „spotkali się przez druty" i na tej drodze doszło do wzajemnego porozumienia, Od tej chwili ustały wszelkie waśnie. Nastąpił okres przyjaźni polsko-niemieckiej. W dalszym ciągu generał przemówił do drużyny niemieckiej, jako do sportowców, kończąc apelem: Sportowcy wszystkich narodów niech żyją!

Znamienny jest już sam fakt udziału dowódcy O. K. w bankiecie jednej z partyj niemieckich. Czy gen. Thommé wziąłby udział w bankiecie polskiego Stronnictwa Narodowego ?

Zgon kapłana na ambonie.

Łomża. W Teolinie zmarł nagle podczas kazania na ambonie, proboszcz i dziekan teoliński, ks. kan. Piotr Kotlewski.

Zmarły na swym posterunku kapłan 38 lat spędził na pracy duszpasterskiej przeważnie wśród dawnych unitów, gdzie walczył z największemi trudnościami i w pocie czoła odrabiał to, co długa niewola spaczyła i zniszczyła.

Smiertelne pobicie kupca żydowskiego

Lódź. W Pyzdrach pod Koninem śmiertelnie pobito przybyłego z Łodzi w celach handlowych kupca nazwiskiem Radomski. Wskutek otrzymanych nan Radomski zmarł. Ponieważ Radomskiego nie obrabowano łódzka prasa żydowska sądzi że był to napad „chuligański". Sprawców dotychczas nie wykryto.

Masowe terminatki na roli.

Warszawa. Zw. Zawodowy robotników rolnych otrzymał wiadomości o masowych wymówieniach pracy na terenie województwa warszawskiego i łódzkiego. Ziemianie tłumacząc się ciężką sytuacją gospodarstw rolnych i niemożnością ponoszenia płac w dotychczasowej wysokości, zwolnili z dniem 1 stycznia ogółem 3.362 robotników rolnych.

W Polsce jeszcze 107 karteli.

Warszawa. Po dobrowolnem i przymusowem rozwiązaniu stukilkudziesięciu karteli pozostało jeszcze w rejesterze kartelowym 107 karteli, wśród tych największe i najwpływowsze.

Chłopiec od windy — mężem miljonerki.

W St. Moritz odbył się sensacyjny ślub 18-let. urodziwej córki jedynaczki argentyńskiego miljonera z 20 letn przystojnym chłopcem hotelowym, obsługującym windę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.30$^{3}/_{4}$; frank francuski 35.00; frank szwajcarski 172.90; funt szterling 26.26; marka niemiecka 213.45; korona czeska 21.98.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 20. 1.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.25— 12.50
Pszenica	17.50— 17.75
Jęczmień browarowy	14.25— 15.25
Owies	14.00— 14 25
Mąka żytnia	17.75— 18.50
Mąka pszenna 65 proc.	26.50— 27.00
Otręby żytnie	9.75— 10.25
Otręby pszenne	11.00— 11.50
Łubin żółty	11.00— 11.50
Łubin niebieski	9.50— 10.00
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Wyka latowa	22.00— 24.00
Peluszka	24.00— 27.00
Groch Victoria	24.00— 29.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Seradela	22.00— 25 00
Przelot	75.00— 90.00
Mak niebieski	64.00— 66 00
Koniczyna czerwona surowa	100.00—110.00
Koniczyna biała	75.00—110.00
Koniczyna szwedzka	170.00—195 00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w nakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

TAPETY
w wielkim wyborze poleca
Księgarnia „DRWĘCY".

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni
odbędzie się **w poniedziałek, dnia 3-go lutego 1936 r. o godzinie 15-tej na sali Hotelu pod Trzema Koronami w Lidzbarku**
z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się prezydjum.
2. Przyjęcie do wiadomości protokółu z dokonanej rewizji związkowej w dniach od 11. do 13 listopada 1935 r.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej i działalności w roku 1935.
4. Potwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków oraz udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie.
5. Podział czystego zysku.
6. Zmiana statutu w §§ 11, 30, 41, 42 i 50.
7. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
8. Ustalenie granicy najwyższego kredytu jaki może być udzielony jednemu członkowi.
9. Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Bank może zaciągnąć.
10. Wolne wnioski bez uchwał i zamknięcie.

Sprawozdanie za rok ubiegły jest wyłożone w lokalu bankowym i może być przeglądane przez członków w godzinach urzędowania Banku.

Bank Ludowy w Lidzbarku
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Kazimierz Zycki, Prezes Rady Nadzorczej.

WSZELKIE
KALENDARZE
na rok 1936
POLECA
Księgarnia „Drwęca" Nowemiasto.

Najnowsze
ŻURNALE MÓD
poleca
„DRWĘCA" KSIĘGARNIA NOWEMIASTO.

SKÓRY SUROWE:
bydlęce
cielęce
owcze itd.
SKÓRKI:
lisie,
tchórze
kunie
zajęcze itd.
włosie końskie
wosk pszczelny
wełnę owczą
kupuje po cenach najwyższych
SKŁADNICA SKÓR
CZ. BALCEROWICZ
Brodnica n. Drw.
przy moście tel. 111.

ARTYKUŁY karnawałowe
Konfetti
Serpentyny
Kotyljony
Parasoliki
Czapki
Maski itp.
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia „DRWĘCA"
Nowemiasto.

Poszukuję od zaraz
służącej
z gotowaniem
Truszczyński, Lubawa,
skład kolonjalny.

Poszukuję
służącej
z umiejętnością dobrego gotowania możliwie z praktyką gotowania w restauracji.
Zgłoszenia:
Restauracja Dworcowa, Działdowo.

1—2 pokoje
z całem utrzymaniem lub bez od 1. II do oddania.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca" Nowemiasto.

DRUKI
wszelkiego rodzaju
zwyczajne do najwykwintniejszych
po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie
Drukarnia „Drwęcy"
Nowemiasto.

Gospodarstwo
74 mórg sprzedam
Nehring, Targowisko.

Gospodarstwo
24 morgowe oraz żywy i martwy inwentarz sprzed. od zaraz
Helena Dembkowska, Wałdyki.

17 morgowe
gospodarstwo
sprzedam bez inwentarza ziemia ogrodowa. Cena 7.700.
Smykowski, Tylice.

Fortepian
używany w dobrym stanie kupię. Kto? wskaże eksp. „Drwęca" Nowemiasto.

Sprzedam
6 okien żelaznych (60x45 cm.). Kto? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

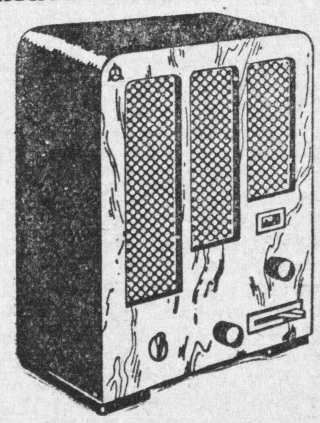

Najnowszy
2-lampowy
Radjoodbiornik
„Echo - 121 - S"
na prąd stały.
Po rewelacyjnie niskiej cenie na bardzo dogodnych warunkach do nabycia
w „DRWĘCY" Nowemiasto, Rynek 4.
Szczegółowe informacje oraz pokaz działania aparatu na miejscu.

KSIĘGI HANDLOWE
poleca
Księg. „DRWĘCA" Nowemiasto.

ZIMOWY ROZKŁAD JAZDY
na okręg dyrekcji Toruńskiej i Poznańskiej
z ważniejszemi bezpośredniemi połączeniami dalekobieżnemi
Ważny od 14 grudnia 1935 roku do 14 maja 1936 roku
do nabycia
w Księgarni „DRWĘCA"
Nowemiasto.

STRUNY do skrzypiec i mandolin
z nowych przesyłek
poleca w wielkim wyborze
„DRWĘCA" Księgarnia Nowemiasto.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Prace zimowe w roli.

Prawie jedyną pracą zimową w roli jest wywożenie obornika pod okopowe, kompostu na łąki i rozsiewanie takich nawozów, jak kainit i tomasyna. Co do wywożenia nawozu trzeba wybierać do tego dni bezwietrzne, aby jak najmniej tracić amoniaku, który w razie wywożenia obornika podczas wiatru na kilometry można odczuć. Z tego gazu tworzy się w glebie pokarm azotowy (saletra). Wywieziony obornik powinien być natychmiast jak najrówniej rozrzucony, aby nawet jednego dnia w kupkach nie pozostał, zwłaszcza podczas deszczu, gdyż w miejscu dłuższego leżenia kupki gnoju rośliny zanadto bujają. Wywożenie obornika w gromadę celem późniejszego rozwiezienia (na wiosnę) należy uważać na stratę ilości i jakości nawozu

Nawóz do wywożenia powinien być dojrzały, to jest tak przegniły, by w nim nie można było rozeznać ściółki (słomy). Wywożenie nawozu słomiastego jest oszukiwaniem siebie (bo rola oszukać się nie da), gdyż można wiele zaścielić, ale postnym pokarmem, co roślina odczuje. Wożąc obornik co trzy lata na ziemie lekkie, a co 4 na cięższe, nie powinniśmy go więcej dawać, jak 50—60 q. na mórg magd., gdyż zostanie lepiej wyzyskany. Na parokonny zaprzęg znaczy to 6—8 średnich wozów dobrze przegniłego nawozu, gdy słomiastego należałoby dawkę niemal podwoić. W tej ilości dostarczamy roli 25—31 kg. azotu, 13—19 kg. kwasu fosforowego i 31,5—47,25 kg. potasu czyli, że obok obornika należałoby używać nawozów sztucznych, o czem powiemy z wiosną.

Wszelkie komposty, a choćby zwykłe skrobinki drożne, powinniśmy nawozić na łąki, szczególnie torfiaste, które po takiem nawiezieniu plon na kilka lat podwajają i w jakości polepszają, bo ledwie wegetujące trawy słodkie nagle się ukazują w sporej ilości. Również wywóz gnojówki zimą jest najodpowiedniejszym czasem. Gnojówka, spływająca wprost od zwierząt, mieści więcej azotu niż obornik, dlatego działa szybko. Na mórg magd. wywozi się jej 75—100 hl. W zimie nie trzeba jej wodą rozpuszczać, o ile idzie na pole nieobsiane, natomiast wywożona na łąki i pastwiska pewniejsza jest na pół z wodą. Po grubym śniegu rozwożona nie potrzebuje rozwodnienia, również w gnoju spływająca bywa już tak rozpuszczona wodą, że dalsze jej dodawanie przyczyniłoby się do bezpotrzebnej pracy.

Rozsiewanie tomasyny w zimie okazało się mniej skuteczne jak z wiosną, zatem należy jedynie rozsiewać kainit, aby przez dłuższe leżenie stracił przez wyługowanie, opadanie sól kuchenną.

Całą zimę należy kontrolować obsianą ozimiami rolę, aby w zagłębieniach nie zbierała się woda opadowa, zwłaszcza po zamarznięciu gleby, gdyż w takich dołkach zboża giną od wyduszenia lodem. Dla odpływu wody należy kopać przepusty.

O ile pogoda pozwala, a orek zimowych nie pokończono (w gospodarstwach buraczanych), należałoby je wykończyć, by z wiosną pod jarzyny nie wyciągać pługa.

Kupno sztuk do chowu.

Kupując cielęta do chowu, musimy mieć pewność, że pochodzą one od krów i buhajów mlecznych, a pozatem muszą one mieć odpowiedni wygląd. Kupując jałówki, zwracamy również uwagę na te same cechy, a pozatem musimy wiedzieć, jaki jest wiek jałówki. Jeśli jałówka była słabo wyrośnięta, była źle żywiona, to nie otrzymamy z niej dobrej krowy. — Poznanie wieku jałówek jest trudne. W każdym razie jałówka zmienia zęby mleczne na szczęce dolnej w ten sposób, że w wieku 3 i pół do 4 lat ma już wszystkie zęby stałe, zaś przed 1 i pół rokiem nie ma wcale zębów stałych, tylko mleczne. Jeżeli więc gospodarz kupuje jałówkę, rzekomo półtoraroczną, która ma choć parę zębów siecznych stałych, to napewno może on powiedzieć, że jest to zagłodzona młoda krówka w wieku blisko dwóch lat.

Wiek starszych krów łatwo jest rozpoznać po pierścieniach na rogach. Po każdem cielęciu tworzy się jeden pierścień. A więc krowa, która ma np. 3 pierścienie, miała 3 cielęta czyli jest w wieku od 5 do 6 lat.

Kupując krowę, należy mieć pewne wiadomości o tem, czy jest ona dobrą dójką, czy nie jest chorą itd. Przy kupnie na jarmarku poznajemy mleczność krowy podług jej wyglądu.

Cechy mleczności. Dobra dójka posiada zwykle duże wymię, podciągnięte do góry od przodu, o strzykach dużych, równo rozstawionych, wymię ma miękką skórę, pokrytą cienkim, rzadkim włosiem. Przy wydojeniu skóra wymienia marszczy się z tyłu. Od wymienia naprzód po brzuchu idą grube żyły mleczne, które kończą się t. zw. dołkiem mlecznym. Im żyły są większe, a dołek szerszy, tem krowa zwykle jest lepszą dójką.

Pozatem dobrą dójkę poznajemy po ogólnym wyglądzie, który musi być delikatny, krowi, a nie byczy. Głowa powinna być sucha, niewielka, szyja długa i płaska, tułów cały wydłużony, klatka piersiowa z przodu wąska, ale długa i głęboka, linja grzbietowa dosyć ostra, zad większy od przodu, brzuch dobrze wypełniony. Zebra powinny być szeroko rozstawione, zwłaszcza odstęp pomiędzy ostatniemi żebrami powinien być tak duży, ażeby zmieściły się weń 4 palce. Skóra powinna być delikatna i elastyczna, t. zn., dająca się naciągać po bokach. Pokryta ona powinna być delikatnym, lśniącym włosem.

Buhaja nie powinno się kupować z wyglądu, lecz podług jego metryki pochodzenia. W każdym razie musi on mieć wygląd zdrowy, a kształty zanadto bycze świadczą, że pochodzi od krów niezbyt mlecznych. Buhaj delikatniejszy z wyglądu pochodzi zwykle od mleczniejszych krów i właściwości te przekazuje swemu potomstwu.

Zywienie koni w zimie.

Owsa, niestety, nic w zupełności zastąpić nie może, kto posiada zatem owies w dostatecznej ilości, a sprzedawać go dla zdobycia gotowego grosza nie potrzebuje, to oczywiście niech daje koniom owies, bo jest to pasza dla tego zwierzęcia najodpowiedniejsza i najzdrowsza. Prawdopodobnie jednak niewielu rolników znajdzie się w takiem szczęśliwem położeniu, aby nie mieli do płacenia pilnych weksli, podatków i t. p., a nieraz zdarza się i tak, że po wysprzedaniu ostatniego ziarnka braknie nawet zboża do siewu.

Gdzież myśleć w takich warunkach o żywieniu owsem, kiedy ziarno idzie na targ. Trzeba zatroszczyć się jednak o przetrzymanie inwentarza przez zimę do wiosny, a że w zimie pastwiska niema, przeto żywić należy nagromadzonemi zapasami.

Otóż doskonałą paszą w takich warunkach są parowane lub pieczone ziemniaki (surowe można dawać tylko bydłu, nigdy koniom.)

Ziemiaki dla koni powinnej być starannie wymyte, bo piasek lub ziemia jest bardzo szkodliwa. Po uparowianiu czy upieczeniu należy je pognieść, wymieszać starannie z sieczką i dawać do czystych żłobów. Jeżeli ziemniaki są zbyt suche, należy je zlać wodą. Na noc na zakładkę trzeba dać siana, a gdy go jest mało, to zmieszanego z jarą słomą grochowinami. Sieczka powinna być cięta długo, na 3 do 5 centymetrów, aby koń ją dobrze musiał pogryźć przed połknięciem, gdyż mogłoby to wywołać niebezpieczną kolkę.

DZIAŁ KOBIECY

Wieczorowe kostjumy

cieszą się w tym roku u pań dużem powodzeniem, bo w takiej toalecie można pójść wszędzie. Na całość jej składa się wąska, często u dołu kloszowa, dochodząca do ziemi spódnica (z czarnego jedwabiu, tafty, aksamitu, cieniutkiej wełny, a nawet koronkowego matertału), połączona ze strojną bluzą szerokim pasem. Na bluzę taką nadaje się lśniąca lama, brokat, tafta, akamit, crepe satin, plisowana gaza, żorżeta (znów przywrócona do łask). Specjalnie modne są bluzki z koronki (zrobić je można np. ze starej lub niemodnej sukni jedwabnej, wełnianej, cienkiej, przejrzystej, w większe lub mniejsze wzory i przerabianej nitkami błyszczącemi. Bluzki mają suto marszczone lub fantazyjne rękawy (które wciąż są najważn. szczegółem toalety), są pięknie drapowane przy szyi, często ozdobione chwastami, bogato haftem lub pajetkami, strassami, kwiatami przy wycięciu, riuszkami, żabotami, zakładaczkami. Do bluzek (lekkich), wpuszczonych pod spódnicę, modne są b. szerokie paski z tłoczonej, błyszczącej skóry lub też aksamitu. Aksamity i lamy mają przeważnie formy kasaków (przepasane sznurami i ozdobione guzami ze strassów). Widuje się też bluzki z baskinką. Modne kolory bluzek są b. jaskrawe: koralowy, czerwony, chabrowy, fioletowy, zielony, rdzawy lub żółty. Białe bluzki straciły narazie rację bytu.

Całość stroju dopełnia długie cape lub też krótki, wcięty żakiet (czasem z lekko kloszową baskinką) z długiemi rękawami, najczęściej z tego materjału co spódnica. (Zakiecik naturalnie się zdejmuje na większem przyjęciu itd.).

Należy przyznać, że takie kostjumy są nietylko tańsze od sukni wieczorowej, ale wygodne i praktyczne, gdyż zmieniając do jednej spódnicy i żakietu bluzki, można je włożyć kilkakrotnie przy różnych okazjach i zawsze będzie coś nowego i odmiennego.

Kobieta na wysokiem stanowisku,

We Francji zajmuje stanowisko zastępcy naczelnika departamentu we francuskiem ministerstwie poczt p. Adela Duval. Jest te jedyna kobieta francuska, której do tej pory udało się zająć wyższe stanowisko w administracji.

Przepisy gospodarskie.

Pączki po berlińsku.

2 ft. mąki, 2 całe jaja, 2 żółtka, ćwierć ft. cukru, 60 g. drożdży, 1 i pół ltr. mleka, ćwierć ft. masła, pół ft. marmelady i 2 ft. szmalcu (nie potrzeba dodatku cebuli, tymianu i in. korzeni). Pół ft. mąki i ¾ litra mleka służą do przyrządzenia drożdży, rozrobione drożdże niech stoją przez noc. Następn. dnia rozpuścić cukier w mleku, roztopić masło, dodać resztę dodatków i wyrobić ciasto aż utworzą się pęcherze. Na ciepłem miejscu niech narośnie 2—3 godziny. Na stolnicy, posypanej mąką, ciasto grubo wywałkować, formować pączki, nadziewać, ułożyć ponownie do narośnięcia na deskę na 1 godzinę. We wrzącem tłuszczu odpiekać. Wyjąć z tłuszczu, układać na bibułce celem obsączenia. W końcu utarzać w cukrze pudrze.

Wafle na rumie.

Proporcja: 100 g. przesianej mąki, 2 jaja, ½ ltr. gęstej, kwaśnej śmietany, obtartą skórkę cytryny, 1 łyżeczkę od herbaty cukru waniljowego, pół kieliszka rumu, pół paczka proszku do pieczenia.

Żółtka, śmietanę, mąkę, proszek i korzenie powoli domieszać, dobrze ubitą pianę dodać, w końcu rum. Ciasto zaraz wypiekać i jeszcze ciepłe cukrem posypać, jeśli kto lubi i cynamonem.

Jest to odpowiednie pieczywo — gdy otrzymuje się niespodzianie gości na kawę.

Lecznicze wskazówki.

Astmę łagodzi zażywanie podczas dnia oraz przed udaniem się na spoczynek: po łyżce kawowej tartego chrzanu, zmieszanego z łyżką kawową pszczelnego miodu.

Dla młodych matek.

Celem silniejszego wydzielania pokarmu zażywać dziennie po 2 stołowe łyżki gotowanego w ćwierć ltr. wody 10—12 g. kopru.

Przeciw kurczom żołądkowym

brać 3—4 krople prawdziwego olejku kminkowego na eterze z łyżeczką kawową rumu lub araku.

Przy spękanych wargach

używać wazeliny — a nie gliceryny.

Na uspokojenie nerwy

doskonała jest herbata walerjanowa. Najlepiej pić 1 szkl. po obiedzie i drugą przed spaniem.

Złoby co parę dni należy starannie wymyć wodą wapienną, a przynajmniej wymyć gorącą wodą. Niedojedzone resztki dać krowom, ale nigdy nie zostawiać w żłobie, gdyż łatwo kwaśnieją i są wtedy bardzo szkodliwe. Czysto utrzymane żłoby są jednym z najważniejszych warunków przetrzymania konia przez zimę zdrowo na ziemniakach.

Pożyczka na spłaty rodzinne małych gospodarstw nie dla województw zachodnich.

Donosiliśmy niedawno temu, że Bankowi Rolnemu przekazana została suma cztery miljony złotych na spłaty rodzinne dla współwłaścicieli i właścicieli małych gospodarstw. Na podstawie tego obwieszczenia zgłosił pewien małorolny z okolicy podanie do Państw. Banku Rolnego o użyczenie mu także z tej pożyczki, motywując odpowiednio swój wniosek. Otrzymał z Państw. Banku Rolnego odpowiedź, że ze względu na szczupłość środków, przeznaczonych na udzielenie pożyczek długoterminowych na spłaty rodzinne, Państw. Bank Rolny zgodnie z komunikatem, ogłoszonym w prasie, nie udziela pożyczek na terenie województw zachodnich.

Nasi małorolni pomorscy nie łatwo zrozumieją, dla czego oni od korzystania z tej pożyczki są wykluczeni.

Nowe pokrzywdzenie rolników przez bekoniarnie.

Z kół rolniczych piszą do „Dziennika Bydgoskiego":

Stwierdzono, że działalność Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych przekroczyła granice zdrowych zasad organizacji eksportu, przeistaczając się w monopolistyczną organizację, narzucającą po dyktatorsku ceny, bez uwzględnienia interesów producenta rolnego.

Przemysł bekonowy jednak nadal twierdzi, że pomaga rolnictwu. Tak, to prawda! **Pomaga, ale do zniszczenia rolnictwa!** Twierdzenie to opieramy na następującym fakcie pokrzywdzenia rolników:

Podstawowym odbiorcą polskiego bekonu jest nadal, podobnie jak w latach ubiegłych — rynek angielski. **Obecnie panuje w Anglji dobra konjunktura zbytu bekonu.** Ostatnio zanotowano **zwyżkę cen bekonów** na obu giełdach angielskich, a to zarówno w Londynie, jak i w Manchestrze. Za bekon polski płacono od 72 do 77 sh (1 sh czyli szyling = $^1/_{20}$ funta = 1,20 zł) za 1 ctr. angielski (50 85 kg), tj. około **92 zł za pojedyńczy ctr.**

Z tej **zwyżki** cen bekonu na rynkach angielskich **rolnicy polscy jednak nie skorzystali! Bekoniarnie** nadal **skupują** świnie bekonowe po dawnej, niskiej cenie (płacą **68** do **76** zł za **100** kg!!! . Zysk, osiągnięty na zwyżce cen bekonu w Anglji, **tonie więc w kieszeni bekoniarzy.**

Oto, jak wygląda rzeczywistość „popierania rolnika".

Kiedyż nareszcie ten pasorzyt, żerujący na rolnictwie pod płaszczykiem pracy społeczno-gospodarczej, zostanie rozwalony?

Zadłużenie rolnictwa.

Zadłużenie rolnictwa polskiego w kredycie krótkoterminowym jest na podstawie statystyki, prowadzonej swego czasu przez Ministerstwo Skarbu, szacowane na 1.724,8 miljonów złotych. W sumie tej mieści się około 800 miljonów złotych krótkoterminowych zobowiązań rolniczych o charakterze zorganizowanym. Reszta zadłużenia krótkoterminowego przypada na kredyt niezorganizowany.

Pogłowie trzody chlewnej w Polsce w latach 1929—1935.

Wahania pogłowia trzody chlewnej wykazują w okresie kryzysu od 1929 r. do 1935 r. następujący przebieg: z 4,8 milj. sztuk w połowie 1929 r. pogłowie wzrasta do 6,0 milj. sztuk w połowie 1930 r. i do 7,3 milj. sztuk w połowie 1931 r., poczem spada do 5.8 milj. sztuk w 1932 r. i do 5,7 milj. sztuk w 1933 r., by w 1934 r. skoczyć do 7,1 milj. sztuk, a w ostatnim okresie — od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. — obniżyć się znowu do 6,7 milj. sztuk, a więc o 5,5 proc.

Ile młynów posiada Pomorze i Wielkopolska?

Według danych statystycznych Pomorze posiada ogółem 495 młynów, z czego 40 młynów parowych, 92 motorowych, 223 wodnych, 140 wiatraków. Wielkopolska 1146 młynów, z czego 116 młynów parowych, 174 motorowych, 145 wodnych i 711 wiatraków.

Swiatowe zbiory ziemniaków.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie obliczył, że światowe zbiory ziemniaków były w r. 1935 o 86 proc. mniejsze, niż w r. 1935. Dwaj najwięksi wytwórcy ziemniaków mieli następujące zbiory: Polska wyprodukowała o 4.8 proc. mniej, niż w r. 1934, a Niemcy o 15.3 proc. mniej, przyczem powierzchnia uprawy zmniejszona została w tym kraju o 5 proc. w stosunku do r. 1934.

Zaoczkowana ikra sielawy, sieji, pstrąga i szczupaka.

Chcąc przyczynić się do podniesienia rybołóstw jeziorowych i rzecznych na Ziemiach Polskich, dotkniętych od szeregu lat kryzysem gospodarczym. Wielkopolskie i Pomorskie Tow. Rybackie w Bydgoszczy, — rozpoczyna w roku 1936 wielką akcję zarybieniową, umożliwiając przez wydatną obniżkę cen nabycie najszerszym rzeszom rybackim ikry zaoczkowanej szlachetnych gatunków ryb.

Mając na uwadze interesy i dobro rybactwa krajowego, Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w roku bieżącym uruchomiło wylęgarnię ryb łososiowatych na Pomorzu, a istniejący zakład wylęgowy w Bydgoszczy dostosowało do produkcji większej ilości zaoczkowanej ikry szczupaka.

Informując o powyższem Wielkop. i Pom. Tow. Ryb. uprzejmie donosi zainteresowanym, że w roku bieżącym ma do oddania następujące gatunki ryb obsadowych:

a) zaoczkowaną ikrę sielawy
b) „ „ sieji jeziorowej
c) „ „ pstrąga potokowego
d) „ „ szczupaka.

Zamówienia do obsady na wiosnę 1936 r. na ikrę sielawy, sieji i pstrąga przyjmuje Towarzystwo do dnia 15 lutego 1936 r., na ikrę szczupaka — do dnia 1 marca 1936 r.

Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty należności.

Wysyłkę ikry uskutecznia się w skrzyniach własnych Towarzystwa, stosując ulgową taryfę na przewóz koleją ryb obsadowych.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe uprasza się zgłaszać pod adresem:

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy ul. Zygmunta Augusta Nr. 4., dołączając znaczek pocztowy w wysokości 25 gr na odpowiedź.

Kredyty budowlane dla miast na rok 1936.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał zawiadomienia do komitetów rozbudowy poszczególnych miast o wysokości sum, przeznaczonych na finansowanie w tych miastach budownictwa mieszkaniowego i o zasadach, jakie mają obowiązywać w r. 1936 przy uchwalaniu przez komitety rozbudowy wniosków pożyczkowych.

Z niektórych większych miast Rzeczypospolitej na akcję rozbudowy otrzymają: Białystok — 360.000 zł., Brześć nad Bugiem — 140.000 zł., Bydgoszcz — 450 000 zł., Częstochowa — 340.000 zł., Gdynia — 3.500.000 zł., Grudziądz — 175.000 zł., Kielce — 280. 000 zł., Kraków — 1.300.000 zł., Lublin — 400.000 zł., Lwów — 1 550.000 zł., Łódź — 1.400.000 zł., Poznań — 1.300.000 zł., Radom — 300.000 zł., Równe — 180.000 zł., Sosnowiec — 350.000 zł., Stanisławów — 350.000 zł., Toruń — 395.000 zł., Warszawa — 7.250 000 zł., Wilno — 250.000 zł. Włocławek — 250.000 zł.

Coraz więcej polskich składów w b. Kongresówce.

W ciągu 10 miesięcy r. b. powstało w Płocku **25 nowych polskich placówek handlowych, rzemieślniczych i innych** i to wskutek planowej akcji, zmierzającej do jaknajszybszego wyzyskania przeciwżydowskich nastrojów w społeczeństwie.

Niektórych fachowców sprowadzono specjalnie z Poznania.

W powiecie płockim w r. 1934 samych firm skupujących zboże powstało 5, w 1935 zaś różnych sklepów polskich 9.

Jak będzie stosowana amnestja w sprawie przestępstw podatkowych?

Ogłoszony został okólnik ministra skarbu w sprawie amnestji.

Nie są objęte amnestją przestępstwa, za które grozi kara pod postacią wielokrotności uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności skarbowej, pozatem przestępstwa, za które obok grzywny grozi również kara aresztu. Amnestję stosuje się w wypadkach przestępstw skarbowych z urzędu bez wyczekiwania wniosku strony. W sprawach, w których orzeczenia karne już uprawomocniły się oraz w sprawach z nieprawomocnemi orzeczeniami karnemi, amnestję stosuje ta władza skarbowa, która wydała pierwsze orzeczenie karne.

W tymże Dzienniku Urzędowym min. skarbu znajduje się drugi okólnik, który wyjaśnia, że amnestję stosuje się do przestępstw skarbowych porządkowych oraz do przestępstw niektórych ustawy karno-skarbowej, niezależnie od rodzaju i wysokości zagrożenia karnego. Podlegają amnestji przestępstwa, polegające na uszczupleniu dochodu skarbowego, jeżeli podstawa wymiaru kary nie przekracza 200 zł. Przestępstwa przeciw zakazowi przywozu lub wywozu, o ile wartość towaru nie przekracza 500 zł, przestępstwa, za które grozi wyłącznie kara pieniężna do 1.000 zł. Amnestja nie zwalnia od obowiązku zapłacenia uszczuplonej przez przestępstwo należności skarbowej.

Ekscentryczne, makabryczne, dziwaczne, piękne, brzydkie — jak kto woli — pomysły kostjumów na karnawał.

1. Pierrot; 2. Fantazyjny kostjum węgierski; 3. Szatański fraczek: 4. Kostjum hiszpański; 5. Modny pierrot, tym razem bez spodni; 6. „Posłaniec miłości"; 7. Egipcjanka. — Kolory dowolne, decyduje dobry smak i wprawne oko.

Czy to pomoże?

Przy stole podająca mięso służąca wylewa trochę sosu na łysinę jednego z panów. Ten zwraca się do niej spokojnie z zapytaniem:

Czy Marysia sądzi, że to pomoże?

— Mężulku, wracając z biura, kup pułapkę, bo znów pokazują się myszy.

— Ależ, kotku, przecież tydzień temu kupiłem.

— Dobrze... ale tam już jedna mysz siedzi.

W szkółce.

Nauczycielka: Co to jest owca?

Piotruś: — Owca — to jest to daje wełnę.

Nauczycielka: — No dobrze, ale jeżeli Jasio przyniesie ci wełnę — to będzie także owcą?

Piotruś: — Nie, to będzie baran.

Pasażer do konduktora: Czy zdążę jeszcze pożegnać się z żoną?

Konduktor: A jak dawno jesteście państwo po ślubie?

On: Ty jesteś słońcem mojego życia, rozpędzasz chmury mych myśli. Miłość moja nie wygaśnie nigdy. — Czy mogę żywić nadzieję?

Ona: Co to ma znaczyć? Oświadczyny? Czy też biuletyn meteorologiczny?

W cukierni.

— Mam tu rendez vous z pewną damą. Miałem ją poznać po tem, że będzie jadła tort czekoladowy.

— No i co, nie ma jej?

— Owszem, siedzi tam sama przy stoliku.

— Więc...

— Właśnie wmusza w siebie czwarty kawał tortu, ale ja poczekam aż zje sześć kawałków, nie będę wówczas potrzebował prosić ją na kolację.

Kooperatysta na polowaniu.

— Tatusiu? Jakie psy nazywają myśliwskiemi?

— Te, synku, z których robią się kiełbaski myśliwskie.